

Sygn. akt I ACa 722/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. M. (1), M. M. (2), M. M. (3), M. M. (4) M. M. (5) i A. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt I C 355/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 722/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów M. M. (4), M. M. (1), M. M. (2), M. M. (3), M. M. (5) i A. O. kwotę 3.661.457,96 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2009 roku (pkt I); w pozostałej części powództwo co do odsetek oddalił (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt III i IV).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 13 sierpnia 2008 r. ubezpieczający-T. M. prowadzący działalność gospodarczą, polegającą na uprawie warzyw oraz roślin korzeniowych i roślin bulwiastych-pod nazwą Gospodarstwo (...) w S., zawarł z ubezpieczycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów osoby fizyczne, potwierdzoną polisą seria (...) Nr (...). Przedmiotem umowy ubezpieczenia były dwie instalacje: instalacja cieniówki górnej niepalnej z montażem i cieniówki bocznej ubezpieczona na kwotę 1.520.000,73 zł oraz instalacja oświetleniowa części produkcyjnej z okablowaniem, służąca do doświetlania roślin ubezpieczona do kwoty 7.152.197,55 zł. Łączna wysokość sumy ubezpieczenia wynosiła 8.672.198,28 zł. Podstawowy zakres ubezpieczenia wskazanego mienia obejmował: ogień, uderzenie pioruna, eksplozję, upadek statku powietrznego, akcję ratowniczą prowadzoną w związku z tymi zdarzeniami oraz innymi objętymi umową ubezpieczenia. Podstawowa składka ubezpieczeniowa wynosiła 4.489,00 zł. Umowa ubezpieczenia chroniła również ubezpieczone mienie przed zdarzeniami losowymi takimi jak huragan, deszcz nawalny, powódź, grad, lawina, napór śniegu lub lodu, trzęsienie ziemi, osuwanie i zapadanie się ziemi, uderzenie pojazdu, huk ponaddźwiękowy, dym i sadza. W związku z przyjęciem przez ubezpieczyciela ryzyka dodatkowego związanego z ewentualnością wystąpienia wskazanych żywiołów, ubezpieczyciel pobrał dodatkową składkę w kwocie 1.347,00 zł. Umowa ubezpieczeniowa obejmowała również tzw. klauzulę przepięć. W związku z tą klauzulą ubezpieczyciel przejął na siebie ryzyko nagłego wzrostu napięcia w sieci elektrycznej, spowodowanego wyładowaniami atmosferycznymi i pobrał dodatkowo składkę w kwocie 1500 złotych. Łączna wysokość składek pobranych przez pozwanego ubezpieczyciela wyniosła 7.336 zł. Ubezpieczyciel objął ochroną ubezpieczeniową okres od 14 sierpnia 2008 r. do 13 sierpnia 2009 r. Do wskazanej umowy, zgodnie z jej treścią zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów ustalone przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., które ubezpieczający otrzymał przed zawarciem umowy.

Sąd Okręgowy ustalił także, że instalacja oświetlenia wewnętrznego wraz z okablowaniem, będąca przedmiotem umowy ubezpieczenia została zakupiona przez Gospodarstwo (...) w oparciu o kontrakt z dnia 18 kwietnia 2007 r. zawarty z dostawcą firmą- (...) z Holandii, zaś przyjęta do użytkowania w marcu 2008 r. Instalacja składała się z:

- oprav oświetleniowych do oświetlania roślin, w części szklarni o nazwie „Truskawka” w ilości 3.355 sztuk o mocy 1000W, natomiast w części szklarni o nazwie „Betony” w ilości 3.670 sztuk o mocy 600 W, łącznie 7.115 sztuk oprav oświetleniowych,

- przewodów elektrycznych według kontraktu tj. okablowanie szklarni,

- aparatury kontrolno-pomiarowej.

Powyższe elementy tworzyły razem najnowocześniejszą w Europie instalację służącą do doświetlania roślin. System doświetlania szklarni działał jak źródło światła oraz gwarantował, że pokrycie światłem powierzchni uprawowej było wszędzie równomierne. Wówczas wzrost roślin był zgodny z procesem technologicznym. Gospodarstwo (...) było nastawione głównie na produkcję pomidorów i ich sadzonek. Odbiorcy pomidorów z gospodarstwa wymagali całorocznych dostaw, dlatego też uprawa tych roślin prowadzona była cały rok. W okresie od października do marca rośliny pomidora pozbawione doświetlania asymilacyjnego, nie są w stanie wykarmić zawiązanych owoców, owoce karłowacieją, stają się niekształtne, a ich masa jest znacznie mniejsza niż roślin doświetlanych. Takie duże uzależnienie roślin pomidora od doświetlania asymilacyjnego w pełni uzasadnia ponoszenie przez producenta bardzo wysokich nakładów na wykonanie i eksploatację instalacji doświetlającej. Gospodarstwo (...) jest także producentem rozsąd pomidorów. Cykl produkcji choć krótki, wymaga bardzo dużej precyzji. Jakikolwiek zachwiania pracy systemu doświetlania w czasie produkcji, eliminują rozsady ze sprzedaży, co może przynieść duże straty finansowe. Wobec tego system doświetlania roślin musi być w pełni sprawny i nie jest dopuszczalne żadne ryzyko związane z nieprawidłowym jego działaniem.

Sąd podał, że wraz z zakupem systemu doświetlania roślin T. M. zakupił również technologię opieki nad systemem. System posiadał 5 letnią gwarancję producenta. Producent gwarantował, że jeśli coś będzie działo się z systemem w pierwszym roku gwarancji (wyłączając działanie czynników atmosferycznych), gwarantuje on wymianę systemu w 100%, w drugim roku gwarancji wymianę w 80%, w trzecim roku-60%. Zaś po 5 latach według wskazań producenta

system należy wymienić w 100%, bez względu na to czy jest on sprawny czy też nie, gdyż jego zużycie jest duże, jest on nieefektywny i nieuzasadnione jest jego stosowanie.

Gospodarstwo (...) w S. posiada szklarnie o powierzchni użytkowej 82.936 m<sup>2</sup>. Szklarnie zostały wybudowane w 2007 r. i przyjęte do użytkowania w marcu 2008 r. Całość obiektu szklarniowego umownie i konstrukcyjnie podzielona jest na następujące części składowe:

1. BETONY, dzielące się na :Beton 1,2,3,4,5,6 oraz na Komory mnożarek

2. TRUSKAWKĘ.

Na Betonach 1,2,3,4 zamontowane są panele doświetlań oznaczone od KO1 do KO 15. Komory Mnożarek zamontowane mają panele doświetlań oznaczone KO22 do KO 29. W części TRUSKAWKA zamontowane są panele doświetlań oznaczone od PO1 do PO27. Po wybudowaniu instalacji zostały wykonane niezbędne pomiary pomontażowe stanu izolacji przewodów doświetlań - kompleks szklarniowy doświetlanie truskawki i betony. Badania przeprowadzono we wrześniu i w listopadzie 2007 r. Z przeprowadzonych badań sporządzono protokoły. Wyniki oględzin instalacji oświetleniowej oraz urządzeń , głównie lamp były pozytywne, a badania zostały wykonane przez uprawnione osoby. T. M. sfinansował wskazane inwestycje w oparciu o umowy o kredyt inwestycyjny oraz kredyt rewalingowy udzielony przez Bank (...) S.A w W., które w ramach zabezpieczenia przewidywały konieczność dokonania ubezpieczenia urządzeń i instalacji finansowanych z kredytu. W związku z tym T. M. w ramach umowy przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej zawartej w dniu 14 sierpnia 2008 r. przelał na rzecz banku uprawnienia z polisy serii (...) nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r.

W dniu 15 sierpnia 2008 r. około godziny 7.15 rano nad miejscowościami S. i P. przeszła burza z wyładowaniami atmosferycznymi, połączona z huraganowym wiatrem, nawalnym deszczem oraz z gradem wielkości ziemniaków, które to żywioły spowodowały zniszczenie budynku szklarni, położonego w S. przy ul. (...), znajdujące się w Gospodarstwie (...) oraz całkowite zniszczenie wszelkich instalacji, urządzeń technicznych i wyposażenia w niej się znajdującego. Po wystąpieniu powyższych okoliczności, T. M. –właściciel gospodarstwa ogrodniczego za pośrednictwem infolinii w dniu 16 sierpnia 2008 r., a następnie w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008 r. dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi – (...) S.A Oddział Okręgowy w K. Centrum Likwidacji Szkód Filia w D. wskazując, że całkowitemu zniszczeniu uległy instalacje, będące przedmiotem umowy ubezpieczenia zawartej w dniu 13 sierpnia 2008 r., potwierdzonej polisą nr (...). W piśmie zwrócił uwagę na konieczność niezwłocznego podjęcia działań naprawczych w celu uniknięcia dalszych szkód, prosząc o szybkie rozpoczęcie procesu likwidacji szkody tj. dokonanie oględzin, spisanie protokołu szkody i oszacowanie szkody. W kolejnym piśmie z dnia 27 sierpnia 2008 r. skierowanym do ubezpieczyciela T. M. wniósł o przyspieszenie oględzin miejsca szkody i spisanie protokołu z uwagi na fakt, iż połamane i popękane kawałki szkła spadają co pewien czas ze znacznej wysokości, nie tylko niszcząc ocalałe uprawy ale przede wszystkim zagrażając życiu i zdrowiu pracowników.

W dniu 1 września 2008 r. nastąpiło komisyjne spisanie protokołu szkody majątkowej w obecności pracownika (...) R. C. oraz T. M., M. M. (2) i M. M. (1). W wyniku oględzin stwierdzono 100 % zniszczenia powierzchni dachowej, całkowite 100% zniszczenia instalacji cieniówki i cieniówki bocznej, uszkodzenie lamp solarnych do doświetlania roślin w szklarni "Betony" w ilości 3670 sztuk. W szklarni „Truskawka”, gdzie zamontowano 3355 lamp doświetlenia sodowego o mocy 1000 W każda, wchodzących w skład instalacji służącej do doświetlania roślin, stwierdzono że odbłyśniki wszystkich lamp są odkształcone przez spadające szkło, zapłoniki wszystkich lamp zalane, zawilgocone wodą deszczową, żarówki sodowe lamp wstrząśnięte i częściowo stłuczone-wszystkie do wymiany.

Sąd Okręgowy ustalił także, że system doświetlania roślin został zniszczony całkowicie. Po przejściu gradobicia w związku ze 100% zniszczeniem szklanego pokrycia dachowego, zniszczeniu uległy wszystkie lampy znajdujące się we wnętrzu szklarni, stanowiące element systemu oraz cały system okablowania i elektrycznego sterowania. Cała instalacja doświetlania roślin czyli wszystkie lampy z okablowaniem oraz systemem sterowania zostały zalane wodą, pocięte kawałkami spadającego szkła oraz uszkodzone gradem.

Ubezpieczyciel w kolejnych pismach z dnia 2 i 4 września 2008 r. zobowiązał T. M. do przedłożenia stosownej dokumentacji technicznej połączenia dachowej, szklarni wraz z dokumentacją techniczną, w tym również dokumentacji technicznej instalacji elektrycznej i systemu doświetlania w szklarni, zawierających dokumentację projektową, dane techniczne instalacji zasilającej, sterującej i lamp.

T. M., aby móc realizować swoje prawa wynikające z polisy ubezpieczeniowej, pismem z dnia 8 września 2008 r. zwrócił się do Banku (...) S.A. Oddział w K. o wyrażenie zgody na zwrotne przeniesienie przez Bank jako Cesjonariusza na T. M. jako Cedenta praw z polisy (...) nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r., z uwagi na konieczność dochodzenia roszczeń o odszkodowanie z tej polisy przez T. M. we własnym imieniu w związku z zaistniałym zdarzeniem powodującym szkodę. Pismem z dnia 17 października 2008 r. Bank wyraził taką zgodę.

W okresie od 30 października do 19 listopada 2008 r. T. M. zlecił wykonanie pomiarów stanu izolacji przewodów doświetlań kompleksu szklarniowego. Uprawniony do wykonywania pomiarów ochrony przeciwpożarowej i odgromowej D. Z. i M. N., którzy uprzednio po wybudowaniu szklarni dokonywali badań z rezystancji izolacji instalacji elektrycznej, wykonali kolejne badania instalacji i urządzeń po gradobiciu. W wyniku przeprowadzonych badań w październiku i listopadzie 2008 r. stwierdzono stan całej instalacji elektrycznej i urządzeń-negatywny. Zauważone usterki to pocięte i przetarte przewody, pęknięte puszki rozgałęźne, wyrwane przewody z zacisków łączeniowych „Wago”; instalacja po zalaniu wodą, profile wiodące wypełnione wodą i szluczką szklaną. Na podstawie otrzymanych wyników i wykonanych oględzin stwierdzono, że cała instalacja i urządzenia nie nadają się do podłączenia napięcia.

T. M. na żądanie ubezpieczyciela przedstawił kosztorys inwestorki sporządzony przez rzeczoznawcę kosztorysowego-F. C., dotyczący wymiany instalacji oświetlenia wewnętrznego zniszczonej szklarni w S., będącej przedmiotem umowy ubezpieczenia. Całkowity planowany koszt demontażu oraz naprawy całej instalacji do oświetlania roślin wyniósł 10.049.434,06 zł.

W dniu 22 lutego 2009 r. na zlecenie T. M. specjaliści posiadający uprawnienia budowlane w branży elektrycznej- mgr inż. elektryk Z. U. i mgr inż. elektryk G. F. oraz technik elektryk Z. K., po przeprowadzonej wizji, wydali opinie techniczne nr (...) i nr (...) o stanie opraw oświetleniowych lamp sodowych typu (...) 1000 W, zainstalowanych w Gospodarstwie (...) w części szklarni o nazwie „Truskawki” w ilości 3355 sztuk oraz części szklarni o nazwie „Betony” w ilości 3760 sztuk, wchodzących w skład instalacji do doświetlania roślin. We wnioskach do opinii stwierdzili, że wskazane oprawy oświetleniowe zostały zamontowane w szklarniach w sposób zgodny z obowiązującymi normami i przepisami. Obecnie po gradobiciu oprawy te są uszkodzone nieodwracalnie, ich naprawa jest niepewna co do efektu i ekonomicznie nieodwracalna, oprawy powinny więc zostać wymienione na nowe.

T. M., aby móc chociaż częściowo wznowić produkcję, starał się na własny rachunek usunąć szkody jakie spowodowało gradobicie. W styczniu 2009 r. udało się odtworzyć instalację elektryczną w gospodarstwie tj. naprawić okablowanie i wymienić puszki elektryczne. Na przełomie lutego i marca 2009 r. udało się przywrócić częściowo funkcjonowanie systemu doświetlania roślin, jednakże nie funkcjonuje on tak, jak powinien. Elektronika we wnętrzu lamp uległa zalaniu i lampy chociaż częściowo wymienione nie działają tak jak powinny tj. system wydaje komendę włącz, a lampy nie reagują prawidłowo (nie włączają się). Przez to rozłożenie światła jest nierównomierne i rośliny nie rosną tak jak powinny, dlatego też T. M. musiał zmienić kierunek produkcji na uprawę roślin mniej wymagających.

Sad podał, że w opinii z dnia 11 marca 2009 r.- Firma (...) z Holandii, po przeprowadzonych badaniach każdej dostarczonej lampy na certyfikowanym stanowisku prób w firmie stwierdził, że wszystkie badane oprawy oświetleniowe w wyniku gradobicia, uległy trwałemu uszkodzeniu. Jak wskazano w opinii, skutek naruszenia konstrukcji szklarni, powodującego spadanie potłuczonych wielkich i ostrych tafli szkła z dachu szklarni, wewnątrz której zamontowane były oprawy oświetleniowe, doszło do zdeformowania opraw, mechanicznego rozszczelnienia obudów stateczników i zniszczenia ich stateczników w sposób trwały, nie nadający się do naprawy. Nawet ewentualna wymiana elementów opraw oświetleniowych tj. stateczników, nie będzie wystarczająca do uzyskania przez oprawy sprawności działania. Nadto Producent lamp-firma (...) po przeprowadzeniu wspólnie z dostawcą prób przesłanych do

zbadania lamp, cofnął T. M. udzieloną wcześniej w grudniu 2007 r. 5-letnią gwarancję na wszystkie lampy wchodzące w skład uszkodzonej instalacji do doświetlania roślin, uznając je wszystkie za zniszczone w 100%.

Ubezpieczyciel (...) S.A powołał zespół specjalistów w postaci K. R. i J. B. w celu weryfikacji dochodzonych przez T. M. roszczeń w oparciu o umowę ubezpieczeniową. W opinii weryfikującej z dnia 15 stycznia 2009 r. sporządzonej na zlecenie (...) S.A., rzeczoznawcy oszacowali szkody dotyczące: konstrukcji dachu szklarni na kwotę 2.731.580,00 zł, wymiany instalacji cieniującej-2.009.400,00 zł (szkoda całkowita). Co do instalacji oświetlenia wewnętrznego (instalacji doświetlania roślin) rzeczoznawcy nie dokonali oszacowania szkody z uwagi na brak wyczerpujących informacji. Rzeczoznawcy stwierdzili brak dokumentacji dotyczącej badań stanu izolacji okablowania i orzeczeń technicznych, dotyczących przydatności poszczególnych elementów zdemontowanych-niepełnowartościowych.

W dniu 30 stycznia 2009 r. ubezpieczyciel dokonał całkowitej likwidacji szkody instalacji cieniówki wypłacając T. M. kwotę 1.520.000,73 zł - stanowiącej całkowitą sumę ubezpieczenia. W zakresie wypłaty odszkodowania w związku z uszkodzeniem instalacji doświetlania roślin ubezpieczyciel nie zajął stanowiska i w piśmie z dnia 23 marca 2009 r. ponownie zwrócił się do T. M. z żądaniem przedstawienia pełnej dokumentacji technicznej oraz finansowo - księgowej, dotyczącej budowy instalacji oświetleniowej oraz poniesionych kosztów usunięcia powstałych uszkodzeń.

Ubezpieczyciel po dostarczeniu uzupełniających dokumentów przez T. M. po raz kolejny powołał zespół swoich rzeczoznawców majątkowych tj. K. R. i J. B., którzy w opinii z maja 2009 r. wskazali, że data przyjęcia do użytkowania obiektu szklarni tj. marzec 2008 r. i wystąpienia szkody- sierpień 2008 r. uzasadniają traktowanie za równoznaczne wartości początkowej z wartością rzeczywistą. W opinii ustalono, że wartość początkowa instalacji wynosiła 2.282.350,00 Euro. Opinia zawiera wskazanie, że na chwilę jej sporządzenia, T. M. na własny koszt wymienił 673 szt. lamp, koszt wymiany jednej lampy ( bez utylizacji) wyniósł 1.412,43 zł, czyli razem koszt dotychczas wymienionych lamp to kwota 950.565,39 zł. W oparciu o wskazaną opinię wykonaną na zlecenie ubezpieczyciela, ubezpieczyciel wypłacił w dniu 5 czerwca 2009 T. M. kwotę 950.565,39 zł, która stanowiła zrefundowanie kosztów dokonanej przez T. M. wymiany 673 szt. kompletnych lamp z okablowaniem, stanowiących element instalacji doświetleniowej roślin.

W korespondencji mailowej z dnia 11 września 2009 r. kierowanej do pełnomocnika T. M., ubezpieczyciel zaproponował wypłatę odszkodowania na poziomie 30% sumy ubezpieczenia tj. kwotę 2.145.659,27 zł, co po odjęciu kwoty już zapłaconej dawało kwotę 1.195.093,88 zł pozostałą do zapłaty. Ubezpieczyciel ustalił wysokości odszkodowania w oparciu o procentową ilość faktycznie wymienionych przez T. M. kabli, stanowiących element instalacji doświetlania roślin. T. M. właściciel gospodarstwa uznał, iż propozycja ugody jest nie do zaakceptowania, czemu dał wyraz w piśmie z dnia 14 września 2009 r. Natomiast do kolejnego spotkania T. M. z przedstawicielami (...)S.A w K. doszło w dniu 18 listopada 2009 r.

W dniu 16 grudnia 2009 r. ubezpieczyciel- (...) S.A w K., wydał decyzję informując T. M., że kończy likwidację przedmiotowej szkody zgłoszonej z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów, potwierdzonej polisą nr (...), bez rozliczenia ewentualnej dopłaty odszkodowania. Jednocześnie w piśmie tym ubezpieczyciel wskazał, że T. M., żądając od potencjalnych ekspertów wytypowanych przez ubezpieczyciela do sporządzenia ekspertyzy, złożenia przez nich oświadczenia o poufności, utrudniał proces likwidacji szkody. Kolejno, w dniu 4 stycznia 2010 r. T. M. złożył odwołanie od decyzji (...) S.A. Oddział w K. do (...) S.A. w W.. Organ nadzorujący ubezpieczyciela, nie podzielił jednak stanowiska T. M..

Sąd Okręgowy podniósł, że w związku z trwającym około 2 lata procesem likwidacji szkody, prowadzonym przez ubezpieczyciela T. M., nie mogąc uzyskać od pozwanego jednoznacznej decyzji co do wypłaty odszkodowania, pismem z dnia 29 marca 2010 r. złożył do Komisji Nadzoru Finansowego Departamentu Ochrony Klientów skargę na opieszałość ubezpieczyciela, opisując przebieg likwidacji szkody. Komisja Nadzoru Finansowego zleciła ubezpieczycielowi wnikliwe zbadanie sprawy i proces likwidacji szkody został wznowiony przez ubezpieczyciela. W konsekwencji czego , ubezpieczyciel zlecił wykonanie stosownych badań spółce (...). Eksperci z firmy (...) pobrali do badania 6 sztuk lamp, w celu oceny sprawności ich działania. Po dokonaniu oględzin w dniu 11 maja 2010 r.

szklarni przedstawiciele (...) stwierdzili, że lampy wchodzące w skład oświetlenia roślin są profesjonalne i wykonane specjalnymi technologiami.

T. M., ze względu na awaryjność lamp, był zmuszony zmienić profil działalności firmy tj. rozpocząć produkcję, która nie wymaga tego rodzaju lamp. Z uwagi bowiem na fakt, że oświetlenie jest nierównomierne, rośliny nie dają takich plonów jak powinny, co jest widoczne już po 24 godzinach naświetlania. Jednocześnie firma (...) Sp. z o.o. pobrała do badania 6 sztuk lamp, gdzie cała instalacja liczyła 7.115 sztuk, z czego 3 lampy nie działały (nie świeciły). Według ekspertów z (...) Sp. z o.o., badania przez nich przeprowadzone nie pozwalają jednoznacznie wykluczyć żadnej z przyczyn uszkodzenia lamp, w tym także uszkodzeń na skutek gradobicia. Eksperti stwierdzili, że żadna z sześciu lamp nie nosiła śladów zewnętrznych uszkodzeń, przy czym podali, że po tak długim okresie czasu, który minął od daty wystąpienia szkody, nie można jednoznacznie określić przyczyn powstania zwarcia.

Pismem z dnia 28 października 2010 r. ubezpieczyciel uznał roszczenie T. M. co do wypłaty odszkodowania na poziomie 50 % sumy ubezpieczenia, wskazując, że w oparciu o raport (...) Sp. z o.o. ustalono, że uszkodzeniu uległo 50% instalacji. W dniu 3 listopada 2011 r. ubezpieczyciel wypłacił T. M. kwotę 2.540.174,20 zł. (łącznie wypłacił z tytułu szkody spowodowanej zniszczeniem instalacji do oświetlania roślin kwotę 3.490.739,59 zł (co stanowi około 50 % sumy ubezpieczenia wynoszącej 7.152.197,55 zł).

W dniu 20 grudnia 2010 r. T. M. prowadzący Gospodarstwo (...) w S. wezwał po raz pierwszy (...) S.A. w K. do zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 3.661.457,96 zł, za całkowicie zniszczoną instalację do doświetlania roślin części produkcyjnej z okablowaniem, nie zgadzając się z wyceną szkody na poziomie 50% sumy ubezpieczenia i wskazując, że w wyniku gradobicia zniszczeniu uległa cała instalacja do oświetlania roślin. T. M. wskazał, że dokonana wycena szkody na poziomie 50% jest bezzasadna, nie poparta żadnym racjonalnym dowodem i została dokonana wbrew dokumentacji przedstawionej przez ubezpieczającego.

W dniu (...) r. zmarł T. M.-współwłaściciel gospodarstwa (...) w P.. Według aktu poświadczenia dziedziczenia, złożonego przez spadkobierców zmarłego w dniu 9 maja 2011 r. przed notariuszem I. F., spadek po zmarłym nabyli: powodowie w niniejszej sprawie tj.: żona zmarłego M. M. (4), synowie zmarłego-M. M. (1), M. M. (2), M. M. (3) oraz córki zmarłego: M. M. (5), A. O..

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych rzeczoznawców majątkowych -K. R. i J. B.. W opinii z dnia 5 stycznia 2013 r. biegli stwierdzili, że w wyniku gradobicia zniszczeniu uległo 100% szklanego pokrycia dachowego oraz uszkodzeniu częściowemu uległa konstrukcja dachu i wiele elementów wyposażenia. Uszkodzeniu uległ system doświetlania roślin w obiektach szklarniowych w wyniku uderzenia spadających tafli szkła, a także bezpośredniego działania gradu i podwyższenia wilgotności. Biegli stwierdzili, że uszkodzenia systemu doświetlania roślin, należy ocenić wielopłaszczyznowo tj. przez pryzmat uszkodzeń elektrycznych, mechanicznych a także przez pryzmat funkcjonalności całego systemu doświetlania roślin. Według biegłych w wyniku gradobicia nastąpiło uszkodzenie instalacji doświetlania roślin w sposób trwały. Instalacja elektryczna po jej odtworzeniu może być dopuszczona do eksploatacji, jednakże nie można określić tego, czy będzie spełniła ona swoją funkcję wyrażoną skutecznością procesu doświetlania. Biegli stwierdzili, że najbardziej miarodajna byłaby ocena sprawności funkcjonowania instalacji doświetlania roślin jako całości, a nie tylko poszczególnych lamp, które stanowią przecież zaledwie jeden z elementów systemu. Częściowa niesprawność systemu może nieść ze sobą zagrożenie bezpieczeństwa, zmniejszoną efektywność oddziaływania na proces fizjologiczny roślin.

W dniu 16 września 2013 r. biegli sądowi w obecności właścicieli gospodarstwa oraz w obecności elektryków, przeprowadzili oględziny instalacji oświetleniowej na okoliczność ustalenia, czy instalacja funkcjonuje w sposób prawidłowy. Biegli weszli na teren zakładu i uruchomili instalację doświetlania według przyjętych założeń i przy ograniczonym poziomie przydziału mocy. Wykonano pomiary w 5-ciu miejscach w lampach o mocy 1000W i 600W. W sumie pomiarami objęto powierzchnię z następującą liczbą lamp: w instalacji z mocą 600 W-230 szt., w instalacji z mocą 1000W-264 szt. Biegli wykonali łącznie 124 pomiary gęstości strumienia światła. Niniejszą oceną objęto obiekty :

-mnożarka, komora 10 ( obiekt według użytkownika –najlepszy stan techniczny)- badano 64 lampy o mocy 600 W, w tym nieczynnych było 3szt.Wskaźnik strumienia gęstości światła wyniósł 0,77 do 0,89 i jest wyższy od wyników atestacji lamp o mocy 600 W -0,68  $\mu\text{mol}/\text{m}^2$ . Negatywnie-5% badanych lamp-karty pomiarów nr 1 i 2.

- betony 1 ( obiekt według użytkownika z oceną negatywną), badano 82 lampy o mocy 600W, na starcie nie świeciło 29 lamp, zatem 33-42% lamp nie działało, a po 15 minutach lampy które działały częściowo gasły; średnia wartość gęstości strumienia badanych lamp wyniosła 0,19 do 0,34  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$  i była 2-krotnie niższa od wyników atestacji dostawcy lamp, który wynosi dla lamp o mocy 600 W -0,68  $\mu\text{mol}/\text{m}^2$ -karta pomiarów nr 3,

- betony 6, komora 7 ( uprawa pomidora), przebadano 84 lampy o mocy 600 W, na starcie nie świeciło 26 czyli 33%-wybór miejsca i lamp- losowy, dokonany przez biegłych, średnia wartość gęstości strumienia badanych lamp wyniosła 0,21 do 0,30  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$  i była 2-3 krotnie niższa od wyników atestacji dostawcy lamp, który wynosi 0,68  $\mu\text{mol}/\text{m}^2$ -karta pomiarów nr 4,

- truskawka 2 (uprawa ogórków)- obiekt wskazany przez użytkowników jako najlepiej działający, po regeneracji systemu ( na 132 sztuki lamp o mocy 1000W- 4 sztuki nie świeciły na starcie, a po 15 minutach nie świeciło 16 sztuk czyli łącznie nie działało 20%, ), średnia wartość gęstości strumienia w badanych lampach wyniosła 0,55  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$  i była niższa od wyników atestacji dostawcy lamp o mocy 1000 W -0,87  $\mu\text{mol}/\text{m}^2$ -karta pomiarów nr 5,

- truskawka 3 (uprawa ogórków)- wybór miejsca i lamp losowy dokonany przez biegłych; przebadano 132 lampy o mocy 1000W, na starcie nie świeciło 48 lamp co stanowi 36%, w początkowej fazie około 50 % lamp świeciło kolorem żółtym, rozświecanie trwało w wydłużonym czasie, z czego znaczna część ponownie gasła-przeziernie; średnia wartość gęstości strumienia badanych lamp wyniosła 0,45  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$  i była niższa od wyników atestacji dostawcy lamp o mocy 1000 W -0,87  $\mu\text{mol}/\text{m}^2$ -karta pomiarów nr 6.

Sąd Okręgowy ustalił także, że według opinii uzupełniającej biegłych sądowych ogólna ocena sytemu w oparciu o przeprowadzone oględziny, wywiad oraz uzyskane wyniki w przedmiotowych obiektach jest negatywna. System doświetlania roślin nie zapewnia odpowiedniego natężenia i równomierności doświetlania. Po zamontowaniu nowych lamp wskaźnik minimum do maksimum wynosił 0,68  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$  gęstości strumienia lamp, zaś po regeneracji po wystąpieniu szkody gęstość strumienia jest wyższa i wynosi 0,82  $\mu\text{mol}/\text{m}^2*\text{s}$ . Ponadto jak zauważyli biegli, kiedy lampy zostały włączone, to zachowywały się w różny sposób, jedne zapalały się od razu światłem zbliżonym do oczekiwanego, inne żółtym światłem i na przykład przypadkowo gasły. Według opinii biegłych system doświetlania roślin jako całość jest niesprawny, zaś jego naprawa jest nieopłacalna ekonomicznie i konieczna jest wymiana całego systemu na nowy.

Sąd Okręgowy podał, że zwrócił się także do Instytutu (...) w W. z pytaniem, czy byłoby możliwe ewentualne sporządzenie kolejnej opinii w sprawie. W piśmie z dnia 31 marca 2014 r. Instytut odmówił wprawdzie podjęcia się wykonania opinii, jednakże eksperci z Instytutu wskazali, że nie widzą konieczności ponownego ustalenia ilości uszkodzonych opraw oświetleniowych, ponieważ oprawy wykazujące uszkodzenia mechaniczne, już z zasady nie nadają się do dalszego użytkowania. Na skutek uszkodzeń mechanicznych dochodzi bowiem do deformacji układu optycznego z uwagi na zmianę przestrzennego rozsyłu światłości kierunkowej, co powoduje niespełnienie założeń przyjętych podczas projektowania oświetlenia. W ocenie Instytutu, przywrócenie zgodności z założeniami projektu instalacji doświetlania roślin może być realizowane albo przez wymianę uszkodzonych opraw oświetleniowych albo przez zaprojektowanie i wykonanie nowej instalacji doświetlającej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. W ocenie Sądu za powyższym przemawia zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności dowody z dokumentów w postaci: uzupełnienia protokołu szkody z dnia 1 września 2008 r., protokoły stanu izolacji instalacji elektrycznej doświetlania roślin, opinii uprawnionych elektryków krajowych wykonanej na zlecenie powoda, opinii sądowej głównej biegłych rzeczoznawców majątkowych K. R. i J. B. oraz opinii sądowej pisemnej uzupełniającej przeprowadzonej przez tych biegłych po przeprowadzeniu oględzin szklarni i sprawdzeniu działania systemu doświetlania roślin obecnie, pisma z Instytutu

(...) w W. oraz dowodu z zeznań świadka D. Z., które przemawiają za uznaniem, że w wyniku zdarzenia losowego tj. gradobicia, powodowie ponieśli szkodę całkowitą, polegającą na zniszczeniu instalacji (systemu) doświetlania roślin.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że na skutek zdarzenia losowego, które miało miejsce w dniu 15 sierpnia 2008 r., zniszczeniu uległa instalacja doświetlania roślin, należąca do powodów. Rozmiar szkody doznanej przez powodów odpowiada wysokości sumy ubezpieczenia, ponieważ instalacja doświetlania roślin jako całość nie spełnia swojej podstawowej funkcji określonej w projekcie technicznym tj. funkcji równomiernego doświetlania roślin oraz właściwego natężenia strumieni światła. Przemawia to za ustaleniem, że w mieniu objętym przedmiotem ubezpieczenia nastąpiła szkoda całkowita, odpowiadająca wysokości sumy ubezpieczenia, ponieważ całkowitemu uszkodzeniu uległa instalacja nowa.

Sąd Okręgowy mając na uwadze treść przepisu art. 805 § 1 k.c. oraz art. 821 k.c., zważył, że w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki warunkujące powstanie świadczenia po stronie pozwanego, a mianowicie strony jak to zostało już wyżej podniesione zawarły ważną umowę ubezpieczenia, której przedmiotem była instalacja doświetlania roślin, nastąpił wypadek ubezpieczeniowy (niezależny od woli powoda) i pozostający w związku przyczynowym z powstałą szkodą. Sąd w oparciu o treść umowy ubezpieczenia zawartej w dniu 13 sierpnia 2008 r. a także w oparciu o opinie główną i uzupełniającą sporządzoną przez biegłych sądowych K. R. i J. B. ustalił, że przedmiotem umowy ubezpieczenia był innowacyjny system doświetlania roślin, składający się z 7.115 lamp wraz z okablowaniem oraz z systemem sterowania. System ten działał jak źródło światła oraz gwarantował, że pokrycie światłem o określonym natężeniu powierzchni uprawowej było wszędzie równomierne.

Sąd zauważył, że biegli wskazali, iż sprawność systemu to sprawność wszystkich jego elementów tj. nie tylko opraw oświetleniowych, ale także instalacji elektrycznej i systemu sterowania tj. aparatury kontrolno-pomiarowej. Będąca przedmiotem umowy instalacja nie jest jedynie instalacją oświetleniową szklarni, lecz instalacją służącą do doświetlania roślin, wykorzystywaną w produkcji pod osłonami jako jeden z podstawowych czynników mających wpływ na wzrost i rozwój roślin. Zatem instalacja doświetlania roślin, aby móc realizować założenia projektu technicznego, powinna w pełni (a nie w połowie lub w innej części jak przyjął to bezpodstawnie pozwany) realizować wszystkie swoje zadania.

Sąd I instancji wskazał, że analiza protokołu szkody majątkowej z dnia 1 września 2008 r. oraz treści protokołu uzupełniającego nasuwa jednoznaczną konkluzję, że w wyniku 100 % zniszczenia pokrycia dachowego, które nastąpiło w wyniku gradobicia wszystkie lampy solarne w ilości łącznej 7.115 sztuk, stanowiące element systemu doświetlania roślin uległy zniszczeniu, bądź to poprzez działanie wody, bądź przez spadające szkło dachowe lub kule gradowe (uszkodzenia mechaniczne). Skoro dach został zniszczony w całości, a system doświetlania znajdował się wewnątrz szklarni, to zarówno woda jak i grad oraz potłuczone szkło z dachu musiały spowodować uszkodzenia mechaniczne nie tylko lamp, ale także instalacji elektrycznej oraz urządzeń kontrolno pomiarowych wchodzących w skład systemu doświetlania.

Zdaniem Sądu opinia biegłych sądowych i zgromadzone dokumenty z postępowania likwidacyjnego wskazują na szkodę całkowitą. Wprawdzie biegli sądowi w swojej opinii nie dali jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy wskutek gradobicia jakie miało miejsce w dniu 15 sierpnia 2008 r., całkowitemu 100% zniszczeniu uległa instalacja doświetlania roślin, jednakże ustalili w oparciu o dokonane pomiary, że system doświetlania roślin nie działa zgodnie z założeniami projektu technicznego i konieczna jest jego wymiana na nowy. Jednocześnie zauważył Sąd, że stanowisko pozwanego, który wypłacił powodowi 50% sumy ubezpieczenia, uznając że zniszczenia instalacji nastąpiły w 50%, a następnie w toku procesu proponował zawarcie ugody przy uwzględnieniu 60%, a następnie 70% uszkodzenia instalacji, a przedstawione propozycje nie miały żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym.

Zważył Sąd, że ocenić należy szkodę w systemie jako całości, a nie szkodę powstałą wyłącznie w określonej liczbie lamp, które były jednym z elementów tego systemu. Umowa ubezpieczenia dotyczyła instalacji doświetlania roślin, a nie 7.115 lamp, jak chce tego pozwany. Podkreślił Sąd, że o tym, iż naprawa części lamp nie spowodowała „uzdrowienia” instalacji jako całości świadczy okoliczność, że część lamp w ilości 673 szt. została wymieniona, a pomimo tego system



nie emituje nadal równomiernych strumieni światła, a gęstość strumienia światła badanych losowo lamp jest nadal większa niż dopuszczona przez producenta. Powoduje to przerost roślin i dowodzi tego, że system nie zapewnia produkcji upraw na odpowiednim poziomie, co było jego założeniem. Sąd w oparciu o wskazany materiał dowodowy uznał, że skoro przedmiotem umowy ubezpieczenia łączącej strony był system doświetlania roślin, to skuteczność jego funkcjonowania po zdarzeniu powodującym szkodę, winna być oceniana jako całość, a nie zbiór składający się z 7115 lamp. Sąd i instancji wskazał, że przedmiotem umowy ubezpieczenia nie były poszczególne lampy w ilości 7.115 sztuk, tylko cała instalacja doświetlania roślin, funkcjonująca jako „urządzenie” do ich produkcji. Tak więc powoływana przez pozwanego ekspertyza 6 sztuk lamp jest wysoce niemiarodajna nie tylko ze względu na niereprezentatywną ilość lamp poddanych badaniu, jak i ze względu na brak zbadania instalacji jako całości, czyli działania tych lamp zgodnie z założeniami w systemie z pozostałymi lampami, okablowaniem i systemem sterującym.

Zdaniem Sądu nie bez znaczenia jest również okoliczność, że producent lamp cofnął właścicielowi gospodarstwa 5 letnią gwarancję na wszystkie lampy solarne, będące elementem systemu, zaś lampy stanowiły najdroższy jego element. Celem systemu doświetlania roślin jest zapewnienie roślinom odpowiednich warunków do wzrostu i rozwoju. Dla oceny rozmiaru zniszczeń systemu należało ocenić nie tylko rozmiar zniszczeń o charakterze mechanicznym oraz elektrycznym w lampach, do czego zmierzał głównie ubezpieczyciel, ale także do ustalenia pogorszenia skuteczności procesu doświetlania, a taki niewątpliwie zdaniem Sądu nastąpił, co zostało wykazane w opinii uzupełniającej biegłych sądowych, sporządzonej po przeprowadzeniu oględzin instalacji oświetleniowej z punktu widzenia prawidłowości jej funkcjonowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że o nieprawidłowościach działania systemu doświetlania roślin zarówno bezpośrednio po burzy jak i obecnie świadczą również zeznania świadka D. Z., pracownika powodów zajmującego się nadzorem technicznym, utrzymania urządzeń i aparatów elektrycznych. Świadek zeznał, że po przejściu gradobicia instalacja nie nadawała się do użytku. Szkło przecięło przewody elektryczne, zniszczyło puszkę, klosze opraw, zniszczyły się żarówki, rozszczelniły obudowy opraw. Pomimo odtworzenia instalacji elektrycznej, cała instalacja doświetlania roślin nie działa od tego czasu prawidłowo.

Sąd uznał, że zarzut pozwanego odnośnie niedoubezpieczenia przedmiotu umowy, mając na uwadze treść kosztorysu inwestorskiego dotyczącego naprawy instalacji, jest bezpodstawny. Ustalona przez pozwanego wysokość sumy ubezpieczeniowej została przyjęta w oparciu o koszt zakupu nowej instalacji doświetlania roślin. Koszt zakupu określają natomiast faktury zakupu stanowiące dowód w niniejszej sprawie. Wartość odtworzeniowa (rzeczywista) zniszczonej instalacji na dzień wystąpienia szkody jest równa sumie ubezpieczenia, ponieważ szkoda nastąpiła bezpośrednio po zakończeniu budowy. Zdaniem Sądu w sytuacji, gdy wartość mienia ustalona została w oparciu o faktury zakupu, a przedmiot ubezpieczenia jest nowo wytworzony, z racjonalnego punktu widzenia nie może być mowy o niedoubezpieczeniu.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów tj. pismo z dnia 28 października 2010 r. (...) S.A. odnośnie przyznania odszkodowania na poziomie 50 %, pismo z dnia 18 października 2010 r., potwierdzenie przelewu wypłaty części odszkodowania za zniszczoną instalację do oświetlania roślin w dniu 5 czerwca 2009 r. na kwotę 950.565,39 zł, potwierdzenie przelewu wypłaty z dnia 5 lutego 2009 r. szkody całkowitej za zniszczoną instalację cieniówki, potwierdzenie wypłaty drugiej z dnia 3 listopada 2010 r. części odszkodowania za zniszczoną instalację do oświetlania roślin w kwocie 2.540.174,20 zł, wezwanie do zapłaty z dnia 20 grudnia 2010 r. na okoliczność przebiegu procesu likwidacji szkody, staranności działania stron w tym procesie likwidacyjnym, wysokości odszkodowania wypłaconego przez pozwanego.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci pisma z dnia 20 sierpnia 2008 r. zawierające zgłoszenia szkody przez T. M.-k.90-91, druk zgłoszenia szkody majątkowej nr szkody (...) -k.93-94, pismo z dnia 27 sierpnia 2008 r. skierowane przez T. M. do (...) -k.96-98, pisma z dnia 2 września 2008 r. i z dnia 4 września 2008 r. (...) S.A.-k.107-109, operatu szacunkowego w zakresie wyceny robót instalacji cieniującej, pisma z dnia 24 września 2008 r. T. M. kierowane do ubezpieczyciela-k.112, operatu szacunkowy w zakresie wyceny robót dotyczących szklenia uszkodzonych szklarni, pismo T. M. z dnia 3 października 2008 r.-k.116-117, korespondencji

mailowej z 6 października 2008 r.-k.118-120, pisma T. M. z dnia 25 listopada 2008 r. odnośnie przekazania dokumentów-k.121, kosztorysu inwestorskiego sporządzonego w dniu 27 listopada 2008 r. przez rzeczoznawcę F. C., dotyczącego wymiany instalacji oświetlenia wewnętrznego zniszczonej szklarni, opinii weryfikującej z dnia 15 stycznia 2009 r., sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych, działających na zlecenie ubezpieczyciela-k.136-146, pisma ubezpieczyciela z dnia 23 marca 2009 r.-k.149-153, protokołów z pomiarów stanu izolacji przewodów doświetleń po gradobiciu z października i listopada 2008 r. badań z rezystancji izolacji instalacji elektrycznej-k.194-200 t. I,k.201-247 t. II, protokołów z pomiarów stanu izolacji przewodów doświetleń po odtworzeniu instalacji ze stycznia 2009-k.248-276 t. II, opinii dostawcy i producenta opraw oświetleniowych (...) z dnia 11 marca 2009 r. sporządzonej w języku polskim i holenderskim, dokumentów CMR dot. wysyłki lamp do producenta-k.286-294, faktur zakupu opraw oświetleniowych przez T. M. u producenta (...) na okoliczność treści umowy ubezpieczeniowej, okresu jej obowiązywania, rodzaju zniszczeń spowodowanych zdarzeniem losowym powodującym szkodę, sposobu ustalenia tychże zniszczeń, staranności działania pozwanego w procesie likwidacji szkody, stanu funkcjonowania instalacji elektrycznej doświetlania roślin przed gradobiciem, bezpośrednio po gradobiciu oraz po odtworzeniu instalacji.

Sąd Okręgowy zważył, że opinia sporządzona przez biegłych sądowych na okoliczność ustalenia sprawności instalacji do doświetlania roślin w Gospodarstwie (...), opinia biegłych sądowych uzupełniająca-k.732-733 i k.734 t. IV, opinia biegłych sądowych uzupełniająca z dnia 25 września 2013 r.-k.768-782 t IV, oraz opinie uzupełniające ustne złożone przez biegłych sądowych na rozprawie, były miarodajne, rzetelne i sporządzone w oparciu o najnowszą wiedzę specjalistyczną, w związku z tym sąd w pełni je zaakceptował. Jednocześnie wskazał Sąd, że zarzut pozwanego, jakoby opinie nie ustalały precyzyjnie rozmiaru szkody, jest bezzasadny albowiem to pozwany poprzez swoją nieuzasadnioną opieszałość w toku trwania procesu likwidacji szkody, przyczynił się obecnie do sytuacji, że po 6 latach od zdarzenia nie jest możliwe precyzyjne ustalenie w jakim stopniu instalacja została uszkodzona w 2008 roku w wyniku gradobicia. Jednakże logiczne wnioski wyprowadzone w oparciu o opinie sporządzone przez biegłych oraz wskazany wyżej materiał dowodowy pozwoliły ocenić wielkość zniszczeń systemu doświetlania roślin na poziomie całkowitym. Nadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. Z., R. C. i T. P., na okoliczność rodzaju zniszczeń spowodowanych gradobiciem oraz procesu likwidacji szkody.

Zarazem Sąd stwierdził, że pozbawione wiarygodności są ustalenia poczynione w ekspertyzie prywatnej pozwanego z dnia 13 sierpnia 2010 r. przez (...), na podstawie której ubezpieczyciel – pozwany ustalił, że instalacja oświetleniowa roślin uległa zniszczeniu w 50 %, albowiem ilość badanych lamp była niereprezentatywna, ponadto badanie nie dotyczyło działania lamp w systemie doświetlania roślin, lecz w oderwaniu od niego.

Sąd zasądził odsetki ustawowe w oparciu o brzmienie art. 481 k.c. w związku z art.817 § 2 k.c. od zasądzonej kwoty od dnia 16 grudnia 2009 r. uznając, że z tą datą pozwany uznał proces likwidacji szkody za zakończony, co wynika z treści pisma z dnia 16 grudnia 2009 r. Zdaniem Sądu pozwany od momentu zgłoszenia szkody - 16 sierpnia 2008 r. do 16 grudnia 2009 r. miał wystarczającą ilość czasu oraz zgromadzoną dokumentację, aby móc ustalić i ocenić rozmiar szkody, a następnie wysokość odszkodowania. Jednocześnie w ocenie Sądu jawi się jako nieuzasadnione żądanie powodów, odsetek od dnia 16 września 2008 roku .

Sąd I instancji zauważył, że powodowie jako następcy prawni ubezpieczonego T. M. stali się współwłaścicielami Gospodarstwa (...) w S. w częściach ułamkowych, na mocy aktu poświadczenia dziedziczenia dokonanego aktem notarialnym. W związku z powyższym wstąpili w ogół praw i obowiązków przysługujących zmarłemu T. M., także w zakresie wierzytelności wynikającej z umowy ubezpieczenia ( zgodnie z art. 922 § 1 k.c.). Z uwagi na to, że nie doszło do podziału masy spadkowej po T. M. powodowie jako współwłaściciele gospodarstwa ogrodniczego są w niniejszym procesie uprawnieni do solidarnego żądania zasądzenia na ich rzecz należności głównej oraz kosztów procesu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd Okręgowy na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze fakt, iż pozwany przegrał proces w całości nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 3.864,32 złotych z tytułu brakujących kosztów sądowych.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżając wyrok w całości i jednocześnie mu zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego art. 805 § 1 k.c., z którego wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku a jego aktualizacja następuje dopiero wówczas gdy ubezpieczający udowodni, że nie tylko zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, ale także wysokości powstałej szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami, związku z art. 361 k.c. z pominięciem warunków umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów ustalone przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., stanowiących jej integralną część, które precyzują zakres ubezpieczenia, sumę ubezpieczenia oraz zasady odpowiedzialności (...) SA w szczególności dot. ustalania wysokości odszkodowania jak i wyłączeń odpowiedzialności;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 353 Kodeksu cywilnego oraz art.805 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z uregulowaniami ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów, ustalonych przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., stanowiących jej integralną część, poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu sporu faktu ustalenia przez strony umowy zasad ustalania i wypłaty odszkodowania odmiennych od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji - naruszenie zasady swobody zawierania umów;
3. błędów w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności w zakresie ustalenia zakresu ubezpieczenia, zakresu szkody w instalacji oświetleniowej, nie ustalono stanu faktycznego zgodnie z rzeczywistością;
4. sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, wbrew treści dokumentów zgromadzonych w sprawie, że w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia była prawidłowo ustalona suma ubezpieczenia a zakresem ubezpieczenia był objęty system doświetlania roślin a nie instalacja doświetlania wraz z okablowaniem;
5. naruszenie przepisów procesowych, tj art. 233 §.1. k.p.c. - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez wybiórczą, arbitralną i dowolną ocenę dowodów, w szczególności wobec istotnych rozbieżności w treści opinii biegłych, sporządzonej na piśmie i uzupełnionej ustnie oraz tychże biegłych działających jako rzeczoznawcy w toku likwidacji szkody, których ustalenia mają bezpośredni i istotny wpływ na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji;
6. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn uznania wiarygodności części opinii biegłych sądowych uzupełnionej ustnie, która jest oczywiście sprzeczna z opiniami biegłych działających jako rzeczoznawcy w sprawie sporządzona na piśmie oraz poprzez nie wyjaśnienie faktu uznania za wiążące strony jedynie w części postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów ustalone przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r.

W uzasadnieniu argumentował, że Sąd i instancji bezzasadnie przyjął, że mimo, iż przedmiotem umowy ubezpieczenia były dwie instalacje: instalacja cieniówki górnej niepalna z montażem i cieniówki bocznej ubezpieczone na kwotę 1.520.000,73 zł oraz instalacja oświetleniowa części produkcyjnej z okablowaniem, służąca do doświetlania roślin ubezpieczona na kwotę 7.152.197,55 zł, to dalej nazywana jest przez Sąd pierwszej instancji „systemem oświetleniowa części produkcyjnej z okablowaniem”, ze wszelkimi dalszymi implikacjami takiego przyjęcia. Tymczasem, w ocenie skarżącego zgodnie z treścią wniosku, polisy I załącznika do polisy z dnia 13 sierpnia 2008 roku przedmiotem ubezpieczenia były urządzenia techniczne - maszyny - urządzenia - instalacja oświetleniowa części produkcyjnej z okablowaniem. Na określenie „system służący do doświetlania roślin”. Sąd pierwszej instancji oparł twierdzenie, że przedmiotem ubezpieczenia był sprawnie działający cały system, dalej bezzasadnie przyjął, że był najnowocześniejszy

w Europie, wraz ze szczegółowym opisem sposobu funkcjonowania, wpływu na proces wzrostu roślin, wydajności plonowania a jakiegokolwiek zachwiania pracy systemu doświetlania w czasie produkcji, eliminują rozsady ze sprzedaży, co może przynieść duże straty finansowe. Podał skarżący, że Sąd błędnie przyjął iż rozmiar uszkodzeń jest tak duży, jaki może spowodować grad wielkości kurzych jaj, ustalono, iż był on wielkości ziemniaków. W ocenie skarżącego na podstawie protokołu z dnia 1 września 2008 roku nie można stwierdzić, że uszkodzeniu uległy wszystkie lampy, a wyłącznie, jaki był rodzaj zamontowanych w szklarni lamp i ile w ogóle było lamp w szklarni oraz na czym polegały uszkodzenia. Jednocześnie wskazał skarżący, że Sąd pierwszej instancji, z jednostronnych twierdzeń T. M., błędnie wyciąga wnioski, że są to ustalenia dwustronne, w szczególności dotyczy to dokumentu Uzupelnienia protokołu szkody majątkowej z dnia 03.09.2008 roku, gdzie (...) SA nigdy nie uznało, że nastąpiło całkowite zniszczenie instalacji oświetleniowej, o czym z pewnością nie świadczy powyższy dokument. Zważył, że zupełnie bezzasadnie błędnie i bez powołania się na konkretne dowody Sąd pierwszej instancji ustalił, że uszkodzenie szklanego dachu w 100 % i było jednoznaczne ze zniszczeniem lamp, systemu okablowania i elektrycznego sterowania. Podniesiono, że pozwany nie wystosowywał niezasadnych żądań wobec powoda, a wszystkie zobowiązania wobec pozwanego wynikały z zawartej umowy ubezpieczenia i nie stanowiły próby bezprawnego przerzucania na poszkodowanego obowiązku ubezpieczyciela. Wskazano, że powód przyjął wariant naprawy uszkodzonej instalacji i na przełomie lutego i marca 2009 roku udało się przywrócić częściowo funkcjonowanie systemu doświetlania roślin, jednak nie funkcjonuje on tak jak powinien, a powyższe ustalenia wynikają z wizji lokalnych i opinii biegłych poczynionych w 2013 roku, zatem o wiele lat później i nie mogą potwierdzać faktu uszkodzenia wszystkich lamp. Odnośnie reprezentatywności badań przeprowadzonych przez holenderskiego dostawcę lamp do instalacji firmę (...), podał że miejscami pobrania były tylko miejsca „bezpieczne”, co podważa twierdzenie o reprezentatywności badań, co do ilości, ale z pewnością nie co do miejsc ich pobrania. Zdaniem skarżącego za niewiarygodny uznać należy zarzut biegłych R. i B. z opinii sądowej z 2013 roku zgodnie z którym bezpośrednio po zdarzeniu została ustalona wielkość szkód i ich wpływ na działanie systemu, bowiem po dołączeniu dokumentów ustalili wartość bezpieczną, która została wypłacona.

Odnośnie kwestii niedoubezpieczenia argumentował, że w opinii rzeczoznawców majątkowych R. i B. z maja 2009 roku ustalono, że wartość początkowa instalacji wynosiła 2.282.350,00 Euro co przy kursie euro z dnia 18.04.2007 roku 3,8080 PLN daje łączną wartość 8.691.188,8 złotych, co przy sumie instalacji wynoszącej 7.152.197,55 złotych dobitnie wskazuje, że niedoubezpieczenia nastąpiło. Odnosząc się do przebiegu postępowania likwidacyjnego, skarżący wskazał, że to T. M. zablokował wysuwanyimi żądaniem możliwość znalezienia przez (...) SA nowego rzeczoznawcy, o czym świadczy żądanie oświadczenia o zachowaniu poufności. Zdaniem skarżącego Sąd niezasadnie pozbawił mocy dowodowej wyników badań przeprowadzonych przez spółkę (...), bowiem samo przebadanie zostało wykonane w Instytucie rzetelnie, kwestia dyskusyjna opiera się jedynie na ilości przebadanych lamp. Nadto pominięto wniosek z powyższej ekspertyzy, a z której wynika, że na wszystkich pobranych do badania lampach nie stwierdzono na zewnętrznych powierzchniach śladów uderzeń mechanicznych świadczących o uderzeniu gradem lub taflą szkła. Skarżący podniósł zarzut nieprawidłowych ustaleń faktycznych również w stosunku do opinii biegłych sądowych R. i B. z 2013 roku, bowiem nie potrafili odpowiedzieć na konkretne, szczegółowe pytania dotyczące uszkodzeń lamp, a skupili się jedynie na wiadomościach ogólnych. Nadto powód odstąpił od restrukturyzacji uszkodzonej instalacji doświetlenia roślin gdyż zmienił rodzaj produkcji na taką, która wymagała innego doświetlenia, tym samym w dacie sporządzania opinii przez biegłych w szklarni panowały inne warunki. Odnosząc się do stanowiska zajętego przez Instytut (...) w W. w piśmie z dnia 31 marca 2014 roku, to ocena odpowiedzi Instytutu ignoruje podstawowe tezy z własnego pisma. W szczególności podkreślił skarżący, że z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że poszkodowany podtrzymuje twierdzenie o konieczności wymiany całego systemu, ponieważ obecnie są już dostępne nowej generacji oprawy oświetleniowe wraz z systemem sterowania oświetleniem umożliwiające pozyskanie takiego samego średniego natężenia przy mniejszym lub dużo mniejszym poborze energii elektrycznej. Nadto Sąd błędnie przyjął, w oparciu o opinie biegłych R. i B., że przedmiotem umowy ubezpieczenia był system doświetlania roślin składający się z 7.115 lamp wraz z okablowaniem, systemem sterowania i gwarancją producenta. Skarżący podał, że Sąd błędnie przyjął, iż do zakresu odpowiedzialności pozwanego wchodzi także technologia opieki nad samym systemem oraz 5 – letnia gwarancja producenta, powyższe nie wynika ani z wniosku ubezpieczonego ani z polisy ani z dokumentów. Nadto Sąd błędnie ocenił materiał dowodowy, a w szczególności dowód z dokumentu w postaci uzupełnienia protokołu szkody majątkowej z dnia 1.09.2008 r., bowiem treść protokołu nie została

spisana w obecności poszkodowanych i pracowników ubezpieczyciela. Podkreślono, że Sąd nie był władny do wyciągania wniosków zgodnie z którymi jeżeli dach na 100 % powierzchni uległ uszkodzeniu, to uszkodzeniu uległo 100 % opraw lamp, bowiem nad lampami była instalacja cieniówek na której zatrzymała się większość rozbitego szkła i tylko część przebiła cieniówki i spadła na ziemię mogąc po drodze trafić i uszkodzić oprawy lamp. Według skarżącego ani opinii biegłych sądowych, ani zgromadzone dokumenty z postępowania likwidacyjnego nie wskazują na szkodę całkowitą, przy czym błędna jest konstatacja Sądu, że cała instalacja doświetlania roślin uległa uszkodzeniu o czym świadczy chociażby postawa pozwanego, który zaproponował zawarcie ugody, przy przyjęciu, że uszkodzenia wynoszą maksymalnie 70 %. Zważył skarżący, że przedmiotem ubezpieczenia była instalacja oświetlenia roślin z okablowaniem bez gwarancji funkcjonowania, a błędne ustalenie przedmiotu i zakresu ubezpieczenia powoduje zupełnie nieuprawnione twierdzenie o odpowiedzialności za skuteczność złego funkcjonowania systemu. Nadto pozwany zarzucił Sądowi I instancji błędy interpretacyjne istotne dla rozstrzygnięcia sporu; powodujące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zarówno w stosunku do dokumentów zgromadzonych w toku likwidacji szkody jak i dokumentów i innych dowodów zgromadzonych i przeprowadzonych w toku procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje z własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego należy uznać, iż są one chybione. I tak, w przypadku zarzutu dotyczącego błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zważyć należy, iż kontrola zaskarżonego przez pozwanego wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący podnosząc, iż Sąd I instancji uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. a dotyczącego głównie opinii biegłych sporządzonej na piśmie i uzupełnionej ustnie oraz biegłych działających jako rzeczoznawcy w toku likwidacji szkody. Zarzuty apelującego w tym zakresie mają charakter niczym nie popartej polemiki z twierdzeniami biegłych sądowych, którzy w sposób kategoriyczny stwierdzili, iż zgromadzone dokumenty wskazują, że na skutek gradobicia nastąpiło uszkodzenie instalacji doświetlania roślin w sposób trwały. Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a w szczególności w trakcie przesłuchania biegłych, strona pozwana nie dążyła do wyjaśnienia obecnie zgłaszanych zarzutów. Należy wskazać, że przepis art. 233 §1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się

w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wnioski, które wywiódł Sąd Okręgowy z opinii biegłych sądowych były uzasadnione treścią wydanych opinii i w sposób zasadny stały się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Okoliczność, zgodnie z którą pozwany doszedł do innych wniosków, niż powołani w toku postępowania biegli, nie uzasadnia zatem podważenia tego dowodu.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej, strona powodowa opierała na łączącej strony umowie ubezpieczenia. Do wskazanej umowy, zgodnie z jej treścią zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów ustalone przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r. Oceny zatem należy dokonywać w kontekście regulacji kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia i w/w ogólnych warunków ubezpieczenia. Istotą umowy ubezpieczenia, której definicję zawiera przepis art. 805 § 1 k.c. jest zobowiązanie ubezpieczyciela w zakresie prowadzonej przez niego działalności spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela – obowiązku świadczenia, niezbędną przeszkodą determinującą ją jest zaistnienie przewidzianego w umowie wypadku określonego w praktyce wypadkiem ubezpieczeniowym. To co jest takim wypadkiem winno wynikać z umowy ubezpieczenia. W tym przypadku zgodnie z polisą ubezpieczenie obejmowało ogień, uderzenie pioruna, eksplozję, upadek statku powietrznego, akcję ratowniczą prowadzoną w związku z tymi zdarzeniami oraz innymi objętymi umową ubezpieczenia. Jak również ubezpieczono mienie przed zdarzeniami losowymi takimi jak huragan, deszcz nawalny, powódź, grad, lawina, napór śniegu lub lodu, trzęsienie ziemi, osuwanie i zapadanie się ziemi, uderzenie pojazdu, huk ponaddzwiękowy, dym i sadza. Umowa ubezpieczeniowa obejmowała również tzw. klauzulę przepięć. W związku z tą klauzulą ubezpieczyciel przejął na siebie ryzyko nagłego wzrostu napięcia w sieci elektrycznej, spowodowanego wyładowaniami atmosferycznymi

Ogólne warunki ubezpieczenia określały taksatywnie w § 6 jakie to zdarzenia losowe objęte są ochroną ubezpieczeniową. Zakresem ubezpieczenia objęte były nie wszelkie szkody powstałe w ubezpieczonym miejscu, ale zaistniałe ze ściśle określonej przyczyny. Ogólne warunki ubezpieczenia definiowały jednocześnie pojęcie gradu i szkody w § 2 pkt 6 i 15. Co za tym idzie dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego niezbędne było wykazanie, że szkoda jest następstwem jednego z tych zdarzeń. To zaś, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie

nastąpiło, materiał zgromadzony w niniejszej sprawie potwierdza, że spełnione zostały przesłanki warunkujące powstanie świadczenia po stronie pozwanego. Wskazać należy, że strony zawarły ważną umowę ubezpieczenia, której przedmiotem była instalacja doświetleniowa roślin, nastąpił wypadek ubezpieczeniowy, niezależny od woli powoda w postaci gradobicia i pozostający w związku przyczynowym z powstałą szkodą. W konsekwencji zarzut apelacji naruszenia art. 805 k.c. w stanie faktycznym sprawy należy ocenić jako bezzasadny.

Zgodnie z art. 824 ( 1) par 1 o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zgodnie z obowiązującą w prawie polskim a wynikającą z treści przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadą swobody umów strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W ramach powyższej zasady strony mają zatem możliwość swobodnego kształtowania zawieranych umów, w tym również umowy ubezpieczenia. Zgodnie z postanowieniami art. 12 a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 124 poz. 1151 ze zmianami) OWU określają w szczególności przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umowy ubezpieczenia, zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, prawa i obowiązki stron umowy itp. Jak z powyższego wynika OWU stanowią uszczegółowienie czy też uzupełnienie norm prawnych dotyczących umowy ubezpieczenia zawartych w art. 805 – 834 kc. Treść OWU nie może być sprzeczna z w/w normami ( art. 807 par. 1 kc). Jednym z głównych wymogów stawianych ubezpieczycielom jest wynikający z art. 12 ust 3 powołanej wyżej ustawy obowiązek formułowania OWU w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Konsekwencją naruszenia ww. wymogu jest obowiązek interpretacji spornego zapisu umowy na korzyść ubezpieczającego. Mając na uwadze powyższe wskazać należy skarżącemu, że przy rozstrzygnięciu sporów .

Odnosząc się do zarzutów skarżącego dotyczących ustalenia sumy ubezpieczenia oraz zakresu ubezpieczenia, zaakcentować należy, że skoro za odpowiednio naliczoną składkę ubezpieczyciel zobowiązał się do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej do wysokości kwoty określonej jako suma ubezpieczenia to nieuzasadnione jest, po zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego, następcze zmniejszenie wysokości swojego świadczenia poprzez proporcjonalne obniżenie jego wartości tylko z tej racji, iż suma ubezpieczenia nie odpowiada deklarowanej wartości przedmiotu ubezpieczenia. Wskazać należy, że pozwany dotychczas wypłacił powodowi jedynie odszkodowanie częściowe w kwocie 3.490.739,59 złotych. Tego rodzaju działanie ubezpieczyciela na gruncie niniejszej sprawy jest o tyle nieuzasadnione, iż strona powodowa domaga się wypłaty należnego jej odszkodowania wyłącznie w granicy zadeklarowanej przez siebie sumy ubezpieczenia, (deklarowanej wartości mienia) która w odniesieniu do instalacji doświetlania roślin wynosiła 7.152.197,55 złotych. Kwota ta stanowiła składnik ogólnie ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia, która dla całego ubezpieczonego mienia wynosiła 8.672.198,28 złotych i stanowiła podstawę naliczenia składki ubezpieczeniowej. Zgodnie z zapisem par. 29 OWU za wysokość szkody powstałej w mieniu przyjmuje się koszty jej naprawienia wyliczone według tych samych zasad, na jakich została ustalona suma ubezpieczenia. Mając na uwadze treść przepisów OWU zauważyć należy, że suma ubezpieczenia stanowi wartość odtworzeniową określaną jako koszt zakupu lub wytworzenia nowego przedmiotu tego samego przedmiotu oraz o tych samych parametrach. Zgodnie z wezwaniem pozwanego ubezpieczyciela, powód przedstawił faktury zakupu przedmiotu ubezpieczenia, ustalono sumę zabezpieczenia. Nadto powód od początku domagał się od pozwanego konsekwentnie zapłaty sumy ubezpieczenia odpowiadającej kosztom nabycia, gdyż instalacja ubezpieczenia w wyniku powstałego zdarzenia przestała istnieć. W konsekwencji powyższe zarzuty naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybione.

W dalszej kolejności odnosząc się do spornej kwestii dotyczącej niedoubezpieczenia zauważyć należy, jak już wcześniej wskazano, przedmiotem umowy ubezpieczenia był innowacyjny system doświetlania roślin, składający się z 7.115 lamp wraz z okablowaniem oraz z systemem sterowania. System ten działał jak źródło światła oraz gwarantował, że pokrycie światłem o określonym natężeniu powierzchni uprawowej było wszędzie równomierne. Wartość wymienionego systemu określona była w umowie ubezpieczenia i stanowiła jednocześnie sumę ubezpieczenia ustaloną w oparciu o faktury zakupu przedłożone przez T. M.. Nadto, wraz z zakupem systemu doświetlania roślin T. M. zakupił również technologię opieki nad tym systemem, który posiadał 5 -letnią gwarancję producenta, która po 5-latach przewidywała całkowitą wymianę sprzętu, bez względu na to, czy system działał prawidłowo czy też nie. Sąd zauważył, że przed zdarzeniem powodującym szkodę system ten działał zaledwie przez kilka miesięcy i funkcjonował

prawkłowo, o czym świadczą dowody z protokółów badań rezystancji izolacji instalacji elektrycznej (k.164-193). Przy czym, był to system nowy, sprawny, posiadający 5 letnią gwarancję producenta, oddany do użytkowania w marcu 2008 r., podczas gdy zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w sierpniu 2008 r. wbrew zarzutom skarżącego suma ubezpieczenia odpowiada definicji wartości odtworzeniowej. W przedmiotowej sprawie, umowa ubezpieczenia łącząca T. M. z pozwanym ograniczała odpowiedzialność pozwanego do wskazanej w niej sumy ubezpieczenia określonej jako wartość odtworzeniowa, która równa się poniesionemu przez powoda kosztowi zakupu i montażu ubezpieczonej instalacji. Podkreślić należy skarżącemu, że kosztorys przeprowadzony na zlecenie T. M. dotyczący naprawy instalacji oświetleniowej przekraczał sumę ubezpieczenia, gdyż obejmował również koszty demontażu i utylizacji zniszczonych lamp ,co jest bardzo kosztowną inwestycją. Poza tym prawdkło Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że z niedoubezpieczeniem występuje gdy ubezpieczenie nastąpiło poniżej wartości mienia ubezpieczonego. Powyższa sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie występuje. Zaakcentować należy, że z opinii biegłych z maja 2009 roku, K. R. i J. B. wynika, że data przyjęcia do użytkowania obiektu szklarni tj. marzec 2008 r. i wystąpienia szkody- sierpień 2008 r. uzasadniają traktowanie za równoznaczne wartości początkowej z wartością rzeczywistą. Jak podkreślono powyżej, szkoda nastąpiła bezpośrednio po zakończeniu montażu, co przemawia za tym, że wartość odtworzeniowa równa sumie ubezpieczenia nie musiała być pomniejszona o zużycie, które w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca.

Odnosząc się w dalszej kolejności do przedmiotu ubezpieczenia, to zauważyć należy, że zgodnie z załącznikiem do polisy ubezpieczeniowej dnia 13.08.2008 roku nr (...) (k.70) w którym jednoznacznie jest wskazanie, iż przedmiotem ubezpieczenia jest : instalacja cieniówki górnej niepalnej z montażem i cieniówki bocznej ubezpieczona na kwotę 1.520.000,73 zł oraz instalacja doświetleniowa części produkcyjnej z okablowaniem do kwoty 7.152.197,55 zł., gdzie łączna wysokość sumy ubezpieczenia wynosiła 8.672.198,28 zł. w tym miejscu na uwagę zasługuje również fakt, że powód w swoich pismach kierowanych do pozwanego przedstawiał przedmiot umowy jako instalacje doświetleniową, co pozwany przyjął do wiadomości, a co z kolei stanowiło podstawę do zawarcia umowy ubezpieczenia z pozwanym. Przy czym pozwany nawet w swoich pismach kierowanych do powoda chociażby piśmie z dnia 27 kwietnia 2010 roku jak i w korespondencji mailowej, gdzie wyraźnie jest wskazane czego dotyczy przedmiot umowy (k.377) , pozwany posługiwał się zwrotem „instalacja doświetleniowa” .

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę opinii biegłych K. R. i J. B. ze stycznia 2013 roku, jak i ich opinie uzupełniające z dnia 25 września 2013 roku, które Sąd Okręgowy uznał za przekonujące i wyczerpująco uzasadnione. Opinia ta oraz jej uzupełnienie, są jasne, spójne, rzeczowe i logiczne. Nadto, na rozprawie w dniu 8 października 2013 r. biegli w sposób wyczerpujący odnieśli się do stawianych im przez skarżącego zarzutów. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, z treści opinii wprost wynika, że system doświetlania roślin po uszkodzeniach wskutek gradobicia nie zapewnia odpowiedniego natężenia i równomierności doświetlania, bowiem w momencie włączenia lamp zachowywały się one w różny sposób, świeciły z różnym natężeniem, gasły. Zaakcentować należy, że według opinii biegłych system doświetlania roślin jako całość po doznanych uszkodzeniach jest niesprawny, zaś jego naprawa jest nieopłacalna ekonomicznie i konieczna jest wymiana całego systemu na nowy. Powyższe potwierdza również pismo Instytutu (...) w W. charakteryzującego się także wiedzą specjalistyczną , z dnia 31 marca 2014 roku zgodnie z którym oprawy oświetleniowe wykazują uszkodzenia mechaniczne i nie nadają się do dalszego użytkowania. Podniesiono, że na skutek uszkodzeń mechanicznych dochodzi bowiem do deformacji układu optycznego z uwagi na zmianę przestrzennego rozsyłu światłości kierunkowej, co powoduje niespełnienie założeń przyjętych podczas projektowania oświetlenia. Nadto z badania holenderskiego dostawcy lamp do instalacji firmę (...) wynika, że po naprawie uszkodzonych lamp nie może być gwarancji właściwego ich dalszego funkcjonowania, bowiem światło jest nierównomiernie rozdzielane, co wiąże się z nierównomiernym wzrostem upraw lub sadzonek . Przedmiotowy dostawca lamp poddał badaniom 582 sztuk lamp z różnych miejsc szklarni i jako próba reprezentatywna zostały wysłane do siedziby firmy w celu określenia stopnia zniszczenia całej instalacji doświetlania roślin. Wynik badań wykazywał na zdeformowanie opraw, mechaniczne rozszczelnienie obudów stateczników i zniszczenie ich stateczników w sposób trwały, nie nadający się do naprawy. W skutek powyższego producent lamp-firma (...) po przeprowadzeniu wspólnie z dostawcą prób przesłanych do zbadania lamp, cofnął T. M. udzieloną wcześniej w grudniu 2007 r. 5-letnią gwarancję na wszystkie lampy wchodzące w skład



uszkodzonej instalacji do doświetlania roślin, uznając je wszystkie za zniszczone w 100%. Wbrew twierdzeniom apelującego, cofnięcie gwarancji jest przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem wyraźnie wskazuje na ogrom poniesionych zniszczeń, co zarazem świadczy o rozmiarze szkody.

Skoro biegli stwierdzili, że uszkodzenia systemu doświetlania roślin, należy ocenić wielopłaszczyznowo tj. przez pryzmat uszkodzeń elektrycznych, mechanicznych a także przez pryzmat funkcjonalności całego systemu doświetlania roślin. Według biegłych w wyniku gradobicia nastąpiło uszkodzenie instalacji doświetlania roślin w sposób trwały. Przyjmując zastosowanie instalacji jako całości służącej do doświetlania roślin, wykorzystywaną w produkcji pod osłonami jako jeden z podstawowych czynników mających wpływ na wzrost i rozwój roślin, to uznać należy, że mamy do czynienia ze szkodą całkowitą.

O zakresie szkody świadczą również treści protokołu szkody majątkowej z dnia 1 września 2008 roku jak i treści protokołu uzupełniającego z dnia 3 września 2008 roku, gdzie wskazane jest, że w 100% uległ uszkodzeniu system doświetlania w tym jak dokładnie podano w 100 % uszkodzone lampy do doświetlania. Nadto z uzupełnienia protokołu szkody znajduje uzasadnienie fakt konieczności wymiany wszystkich lamp ,gdyż odbłyśniki wszystkich lamp są odkształcone przez spadające szkło, zapłonniki wszystkich lamp zalane, zawilgocone wodą deszczową, żarówki sodowe lamp wstrząśnięte i częściowo stłuczone. Zniszczeniu uległy wszystkie lampy znajdujące się we wnętrzu szklarni, stanowiące element systemu oraz cały system okablowania i elektrycznego sterowania. Cała instalacja doświetlania roślin czyli wszystkie lampy z okablowaniem oraz systemem sterowania zostały zalane wodą, pocięte kawałkami spadającego szkła oraz uszkodzone gradem. Nie ma racji skarżący, że uzupełnienie protokołu z dnia 3 września 2008 roku ma charakter dokumentu jednostronnego, bowiem z analizy akt sprawy wynika, że został on podpisany zarówno przez powoda jak i pozwanego, a także opatrzony pieczęcią firmową pozwanego z automatycznym wskazaniem daty sporządzenia powyższego dokumentu (k.106). Nadto zaakcentować należy, że na rozprawie z dnia 13 kwietnia 2012 roku R. C., pracownik zespołu likwidacji szkód zeznał, że widział, iż instalacja do doświetlania roślin miała uszkodzenia mechaniczne, bowiem brał udział w oględzinach zniszczonej instalacji w szklarniach w 2008 roku. Zatem o rozmiarze zniszczeń świadczy rozmiar zniszczeń o charakterze mechanicznym , elektrycznym w lampach, ale także pogorszenie się skuteczności procesu doświetlania, który nastąpił w przedmiotowej sprawie. Powyższe zostało wykazane w opinii uzupełniającej biegłych sądowych, sporządzonej po przeprowadzeniu oględzin instalacji doświetleniowej z punktu widzenia prawidłowości jej funkcjonowania. Biegli w wyniku dokonanych pomiarów stwierdzili, że system nie emituje właściwego natężenia strumieni światła oraz nie doświetla roślin równomiernie, a co za tym idzie nie działa prawidłowo, winien ulec wymianie na nowy przy takiej skali produkcji jaką prowadzą powodowie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezsprzecznie w niniejszej sprawie wystąpiła szkoda całkowita, odpowiadająca wysokości sumy ubezpieczenia, gdyż całkowitemu uszkodzeniu uległa nowa instalacja, co z kolei zostało dowiedzione protokołem szkody, uzupełnieniem protokołu i licznymi opiniami technicznymi oraz badaniami.

Powolywanie się przez pozwanego w apelacji na załączoną dokumentację fotograficzną nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie rozmiaru i zakresu poniesionych szkód. Fakt braku uszkodzenia niektórych szklanych tafli konstrukcji szklarniowej w żaden sposób nie dowodzi, że nie nastąpiła całkowita szkoda w instalacji doświetleniowej, gdyż i tak zakres uszkodzeń konstrukcji szklarni potwierdzał fakt trwałego uszkodzenia instalacji doświetleniowej.

W niniejszym przypadku szkodę pojmować należy w systemie jako całości, a nie szkodę powstałą wyłącznie w określonej liczbie lamp, które były jednym z elementów tego systemu. Podkreślić należy skarżącemu, że umowa ubezpieczenia dotyczyła instalacji doświetlenia roślin, a nie 7.115 lamp, jak chce tego pozwany. O tym, że naprawa części lamp nie spowodowała „uzdrowienia” instalacji jako całości świadczy okoliczność, że część lamp w ilości 673 szt. została wymieniona, a pomimo tego system nie emituje nadal równomiernych strumieni światła, a gęstość strumienia światła badanych losowo lamp jest nadal większa niż dopuszczona przez producenta. Powoduje to przerost roślin i dowodzi tego, że system nie zapewnia produkcji upraw na odpowiednim poziomie, co było jego założeniem. Zgromadzony materiał dowodowy niniejszej sprawy prowadzi do przekonania, że skoro przedmiotem umowy ubezpieczenia łączącej strony był system doświetlania roślin, to skuteczność jego funkcjonowania po zdarzeniu

powodującym szkodę, winna być oceniana jako całość, a nie zbiór składający się z 7115 lamp. Jak wyjaśniono powyżej, przedmiotem umowy ubezpieczenia nie były poszczególne lampy w ilości 7.115 sztuk, tylko cała instalacja doświetlania roślin, funkcjonująca jako niezbędny element do ich produkcji. Sprawność lamp jest podstawowym czynnikiem gwarantującym osiągnięcie sukcesu w postaci plonów.

Wbrew twierdzeniom apelującego, ograniczenia w dostawie prądu wynikają z faktu, że w sezonie występuje całkowite zapotrzebowanie na wysokie natężenie prądu, co się zaś nie tyczy sytuacji występujących poza sezonem. Powyższego faktu nie można łączyć, jak chce tego skarżący z podtrzymywaniem przez poszkodowanego twierdzeń o konieczności wymiany całego systemu, bowiem obecnie występują nowej generacji oprawy oświetleniowe wraz z systemem sterowania oświetleniem pobierając przy tym mniej energii elektrycznej. Wskazać należy, że takie stanowisko pozwanego nie znajduje oparcia w materiale dowodowym niniejszej sprawy.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego pominięcie przez Sąd Okręgowy opinii (...), gdyż przebadanie lamp nie zostało wykonane w instytucie rzetelnie, w odróżnieniu do opinii biegłych była ona przeprowadzona w sposób powierzchowny. Jak prawidłowo zauważył skarżący Instytut skupił się jedynie na przebadaniu 6 lamp, po czym doszedł do wniosku że trzy z nich nie działały całkowicie, a trzy z nich były uszkodzone całkowicie. Tak więc powoływana przez pozwanego ekspertyza 6 sztuk lamp jest wysoce niemiernodajna nie tylko ze względu na niereprezentatywną ilość lamp poddanych badaniu, jak i ze względu na brak zbadania instalacji jako całości, czyli działania tych lamp zgodnie z założeniami w systemie z pozostałymi lampami, okablowaniem i systemem sterującym. Wbrew zarzutom skarżącego w tej kwestii budzi wątpliwości nie tylko ilość przebadanych lamp, ale wybór miejsca przebadanych lamp. Wskazać należy, że świadek T. P. na rozprawie z dnia 7 maja 2012 roku przyznał, że nie jest w stanie określić od czego zależał wybór miejsc sześciu przebadanych lamp.

Odnosząc się do kwestii przebiegu postępowania likwidacyjnego, wbrew przekonaniom pozwanego uznać należy, że zebranie całej dokumentacji w dwa segregatory nie świadczy jednoznacznie o prowadzeniu rzetelnego postępowania prowadzącego do likwidacji szkody. Postępowanie likwidacyjne prowadzone przez pozwanego koncentrowało się głównie na ustalaniu ilości zniszczonych opraw oświetleniowych, przy czym wymienione czynności uznać należy za prowizoryczne, gdyż na zlecenie pozwanego badaniem objęto tylko 6 sztuk opraw. Przy czym zwrócić uwagę należy na fakt zgodnie z którym pozwany w żaden sposób nie wykazał aby naprawa instalacji doświetleniowej była ekonomicznie uzasadniona i możliwa. Zgodnie z wezwaniem pozwanego ubezpieczyciela powód przedstawił dokumenty, które dostatecznie wykazały jakie koszty poniósł na instalacje do doświetlania roślin (przedmiotu umowy) w momencie jej pierwotnego wykonania (faktury za zakup opraw) jak również wykazał odpowiednim kosztorysem jaki jest koszt samych opraw i prac związanych z wykonywaniem instalacji. Podnieść należy, że postępowanie likwidacyjne w niniejszej sprawie trwało bezpodstawnie długo. T. M. postępował zgodnie z przepisami zawartymi w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów ustalonych przez Zarząd (...) S.A uchwałą Nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2008 roku powód złożył wniosek o przyśpieszenie oględzin miejsca szkody i spisania protokołu szkody. Przy czym T. M. współdziałał z pozwanym w niniejszej sprawie, przekazywał żadaną dokumentację, na własny koszt zlecał wykonanie kosztorysu naprawy instalacji doświetlenia mając na celu jak najszybsze ustalenie rozmiaru szkody i jej zakresu co prowadziło do zakończenia postępowania likwidacyjnego bez zbędnej zwłoki. Nie ma racji skarżący, że T. M. swoim postępowaniem utrudniał postępowanie, na pewno o tym nie świadczy chęć uzyskania oświadczenia zachowania w tajemnicy pozyskanej na terenie gospodarstwa powoda wiedzy produkcyjnej. O prawidłowych relacjach T. M. z pozwanym świadczą także zeznania T. P. na rozprawie z dnia 7 maja 2012 roku, który wyraźnie stwierdził, że współpraca z poszkodowanym miała różne etapy, ale była dobra, przy czym poszkodowany nie odrzucał wyboru eksperta. W ślad za Sądem Okręgowy uznać należy, że to pozwany swoim zachowaniem przedłużył postępowanie w przedmiocie likwidacji szkody, o czym świadczy ilość korespondencji kierowanej do T. M., obowiązek spełniania przez niego wszelkich powinności kierowanych przez pozwanego. Opieszałość pozwanego, która występowała w toku postępowania likwidacyjnego spowodowała, że nie jest możliwe precyzyjne ustalenie w jakim stopniu instalacja została uszkodzona w wyniku gradobicia w 2008 roku. Tym niemniej jak wyżej podniesiono,

protokoły szkody, dokumenty, ekspertyzy jak również opinie biegłych sądowych w sposób dostateczny pozwoliły ocenić wielkość zniszczeń systemu doświetlania roślin na poziomie całkowitym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę tak faktyczną jak i prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw do modyfikacji czy uchylecia zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji apelację strony pozwanej oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Eugeniusz Skotarczak